



Atlantysta mimo woli – polityka zagraniczna Emmanuela Macrona po ewentualnej reelekcji

Łukasz Maślanka

Rosnący antagonizm między USA, UE i ich partnerami a Rosją i Chinami ogranicza przestrzeń niezależnej polityki zagranicznej, która dla prezydenta Macrona miała być sposobem na zwiększanie roli Francji w świecie. W razie reelekcji Macron nadal będzie postulował budowę „mocarstwowości” UE, by Wspólnota mogła przyczynić się do kształtowania nowego modelu multilateralizmu i uniknęła powrotu do zimnowojennej logiki starcia dwóch bloków. Granicą ambicji Macrona będzie jednak utrzymanie jedności UE, przynależności Francji do NATO i sojuszu z USA.

Postulat [reformy i wzmocnienia UE](#) był priorytetem polityki zagranicznej Macrona. Zakładała ona zacieśnienie integracji, m.in. dzięki utworzeniu dużego budżetu strefy euro czy pogłębieniu wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony (siły interwencyjne UE, Europejski Fundusz Obrony). Przyjęte przez francuską dyplomację hasło „[autonomii strategicznej](#)” służyło promowaniu wizji UE jako mocarstwa zdolnego do prowadzenia globalnej polityki na równych prawach z USA, Chinami czy Rosją.

„Mocarstwowość” UE miała stanowić remedium na zbyt małą siłę Francji, niewystarczającą, by przeciwstawić się zagrożeniu, które Macron definiował jako powrót do zimnowojennego modelu konfrontacji dwóch bloków (amerykańskiego i chińskiego). Obecny w polityce zagranicznej program budowy Unii jednolitej i samodzielnej w relacjach z USA był też zgodny z interesami francuskiego biznesu, zainteresowanego rozwojem relacji z Chinami, Rosją i państwami rozwijającymi się, zaś konkurującego np. z koncernami amerykańskimi.

Wewnętrzne uwarunkowania. Jedną z przyczyn szerokiego poparcia Francuzów dla kandydatów i partii sceptycznych wobec UE i NATO (w I turze wyborów prezydenckich 2022 r. otrzymali oni łącznie ok. 59%) jest przekonanie, że polityczni sojusznicy Francji (USA i największe państwa UE) są jednocześnie konkurentami gospodarczymi. W styczniu 2022 r. tylko 27% Francuzów uznawało, że członkostwo w UE ma więcej zalet niż wad. Wynika stąd krytyka dominacji świata zachodniego i próba szukania partnerów w innych regionach.

Dla Macrona nastroje społeczne są impulsem, by – nie podając w wątpliwość członkostwa Francji w NATO i UE – dążyć do zwiększenia jej roli w tych organizacjach. Silne wrażenie, jakie na Francuzach wywarła rosyjska inwazja na Ukrainę, może mieć niejednoznaczne przełożenie polityczne. Aż 65% badanych opowiadało się w marcu 2022 r. za pozostaniem w NATO, ale wskaźnik ten kontrastuje z wysokim poparciem dla kandydatów uważających Sojusz głównie za narzędzie wpływów USA w Europie (Marine Le Pen, Jean-Luc Mélenchon).

Macron i wojna w Europie. Francuski prezydent uzasadniał konieczność rozwoju unijnej obronności nieprzewidywalnością amerykańskiej polityki doby Donalda Trumpa. Jednocześnie władze Francji unikały odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób UE mogłaby samodzielnie bronić się przed ewentualną agresją ze strony Rosji. Macron nie tylko uważał scenariusz rosyjskiego ataku za nierealistyczny, ale też uznawał za konieczną budowę z Rosją „wspólnej architektury bezpieczeństwa” UE. Inwazja na Ukrainę uświadomiła władzom Francji skalę zagrożenia ze strony Rosji, skłaniając je do wzmocnienia obecności na flance wschodniej i odstraszenia atomowego. O ile w 2019 r. Macron uznawał NATO skupione na kolektywnej obronie przed Rosją za zimnowojenny anachronizm, o tyle po nadzwyczajnym szczycie w marcu 2022 r. wyrażał radość, że Sojusz wreszcie wraca do swojej podstawowej misji, czyli „obrony obszaru euroatlantyckiego”.

Dalszy przebieg wojny rosyjsko-ukraińskiej będzie miał kluczowe znaczenie dla polityki Macrona – w razie reelekcji –

BIULETYN PISM

wobec NATO i Rosji. Odnośnie do dylematu, czy NATO powinno wspierać Ukrainę w działaniach na rzecz wyparcia agresora z jej terytorium, czy też dążyć do jak najszybszego zawieszenia broni, Francja zajmuje stanowisko wyczekujące. Wyraża poparcie dla dostaw broni dla Ukrainy, ale chce, by jej własny w nich udział pozostał niejawny. Choć utrzymywanie [kontaktów z Władimirem Putinem](#) na obecnym etapie budzi krytykę nawet wśród zwolenników Macrona (zwłaszcza w kontekście rywalizacji z prorosyjską Le Pen), prezydent chce zachować możliwość dalszego dialogu z Rosją, biorąc pod uwagę także [francuskie interesy gospodarcze](#). W oczekiwaniu na deeskalację Francja unika zajęcia jednoznacznego stanowiska w sprawie przekształcenia sojuszniczej gotowości na wschodniej flance NATO w stałą obecność obronną.

Jeżeli wojna rosyjsko-ukraińska trwale zmieni podejście Macrona do NATO, można się spodziewać ograniczenia francuskiej ambicji w zakresie budowy unijnej polityki obronnej. Francja, zgodnie z duchem porozumień zawartych z administracją Joe Bidena w 2021 r., będzie podkreślała komplementarność europejskiej polityki obronnej i celów NATO. Podstawowym celem Francji, trzeciego światowego eksportera broni, będzie wzmocnienie potencjału europejskiego przemysłu obronnego i maksymalizacja korzyści płynących ze zwiększenia wydatków obronnych europejskich członków NATO. Drogą do zwiększenia roli europejskich producentów broni może być [ich konsolidacja w ramach UE](#). Rozwój samodzielnych zdolności wojskowych Unii będzie miał dla Macrona znaczenie głównie jako stworzenie potencjału zdolnego do zastąpienia Francji w jej misjach stabilizacyjnych w Afryce.

Kolejnym sposobem na wzmacnianie głosu Francji na arenie międzynarodowej była dla Macrona [ściśła współpraca z Niemcami](#). Wydaje się, że nowa niemiecka koalicja będzie przychylniejsza wobec niektórych postulatów francuskiego prezydenta, takich jak np. zacieśnienie integracji w ramach strefy euro. Podjęte tuż po rosyjskiej inwazji na Ukrainę [decyzje o zwiększeniu niemieckich wydatków obronnych](#) i energetycznym uniezależnieniu Niemiec od Rosji również odpowiadają francuskim postulatom. Niekorzystne dla Francji pozostaje odrzucenie przez Niemcy energii atomowej.

Zagrożony multilateralizm. Akcentowanie [różnic w spojrzeniu na sprawy globalne między Francją a USA](#) pozwalało Macronowi uzasadniać potrzebę budowy porządku światowego, który nie będzie zdominowany przez USA i Chiny. Rosyjska agresja w Europie i ekspansywna taktyka Chin na Indo-Pacyfiku zawężają pole samodzielnej polityki Francji. Coraz więcej państw szuka gwarancji bezpieczeństwa, czego dowodem jest rewitalizacja NATO i [powstanie AUKUS](#). O ile

sytuacja po rosyjskiej agresji uniemożliwia Macronowi sprzeciw wobec zwiększenia amerykańskiej obecności w Europie, o tyle [na Indo-Pacyfiku Macron będzie kwestionował potrzebę budowy odpowiednika NATO](#), choć [dialog z Chinami](#) jest dla Francji równie trudny, co z Rosją.

Kolejną niezrealizowaną ambicją Macrona jest reforma ONZ. W okresie prezydentury Trumpa Francja sprzeciwiała się polityce nacisku na tę organizację w postaci bojkotu przez USA prac niektórych jej agend. Jednocześnie, zwłaszcza na początku pandemii, Macron zauważał negatywne konsekwencje naciskania Chin na prace WHO. Agresywna wojna prowadzona przez stałego członka Rady Bezpieczeństwa (RB) jest kolejnym testem francuskiego podejścia do multilateralizmu. Francja nie chce przyłączać się do głosów kwestionujących sens istnienia systemu NZ. Francuskie postulaty jego reformy, takie jak zawieszenie prawa weta w RB państwa, którego dotyczy rozpatrywana sprawa, są jednak niemożliwe do zrealizowania.

Wnioski i perspektywy. Inwazja Rosji na Ukrainę uświadomiła Macronowi wagę militarnej obecności wojskowej USA w Europie. Należy się więc spodziewać, że Francja nie będzie blokowała dalszego wzmocnienia wschodniej flanki NATO, choć nie będzie też się w ten proces zbyt silnie angażowała. Zapowiadana rozbudowa potencjału wojskowego wielu państw europejskich, zwłaszcza Niemiec, zachęci francuskich polityków do intensywniejszego promowania interesów europejskich firm zbrojeniowych. Francja może wystąpić w UE z inicjatywą wspólnotowego finansowania zdolności obronnych pod warunkiem, że środki będą przeznaczone na zakup europejskiego uzbrojenia.

Dialog z Rosją i Chinami nie wzmocnił roli Francji w świecie. Macronowi nie tylko nie udało się przełamać nieufności wielu sojuszników, ale też nie przekonał Putina i Xi Jinpinga, że Francja reprezentuje stanowisko odmienne od USA i innych państw NATO. Francuska wizja multilateralizmu, której częścią jest reforma ONZ, zderza się z rewizjonistyczną polityką Rosji i Chin. Rozwiązaniem dla Francji będzie wzmacnianie relacji z państwami rozwijającymi się, w tym Indiami.

Z punktu widzenia interesów Polski polityka zagraniczna Macrona jest najmniej szkodliwym wariantem dominującej we Francji potrzeby wzmocnienia narodowej suwerenności. Macron będzie starał się poszerzać pole manewru Francji w ramach NATO i UE bez kwestionowania francuskiego członkostwa w tych organizacjach (co robi Marine Le Pen). Zrealizowane na początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę wzmocnienie przez Francję wschodniej flanki NATO świadczy też o przywiązaniu obecnego prezydenta do gwarancji sojusznicznych.